Nr 140

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 27 Listopada v. s. 1825 roku.

Wiadomości Krajowe.

Gazeta sankt-petersburska zawiera z *Nowo-Czerkaska* pod 15 października: „Dnia 12 t. m., ku powszechney radości mieszkańców spokoynego Donu, miasto nasze uszczęśliwione zostało, wysokiém odwiedzeniem Naymiłościwszego ukochanego Monarchy naszego, Alexandra Pawłowicza. Przybycie Jego Cesarskiey Mości z miasta *Taganrogu* uskuteczniło się w sposób następujący: o godzinie 4 z południa, Ataman Woyskowy Woyska Dońskiego, Alexy Wasiljewicz *Iłowayski*, ze wszyskimi Jenerałami Woyska całego, sztabs i ober oficerami, o trzy wiorsty od miasta, w urządzonym porządku i szyku, oczekiwali Jego Cesarskiey Mości. Monarcha dla przebrania się wstąpić pierwiey raczył do domu Hrabiego *Płatowa* położonego za miastem, gdzie Jego Cesarskiey Mości oczekiwał, przybyły z miasta *Nowego Czerkaska*, JW. Alexander Iwanowicz *Czernyszew*, jenerał adjutant i kawaler; skąd Nayjaśnieyszy Pan, zostawiwszy w tyle pojazdy podróżne, jechał konno, na przywiedzionym dla Siebie koniu dońskim, osiodłanym dońską gwardyyską kulbaką, towarzyszony od Naczelnika Sztabu Pana Jenerała porucznika i kawalera Barona *Dibicza* i Jenerała adjutanta *Czernyszewa*, ku oczekującemu na Jego Cesarską Mość, Panu Atamanowi Woyskowemu, który oddzieliwszy się na 20 sążni od urzędników, spotkał Nayjaśnieyszego Pana, i podał raport o stanie Woyska Dońskiego, po którego przyjęciu Cesarz Jegomość raczył zbliżyć się do urzędników Woyska, i uczyniwszy do nich naypochlebnieysze przemówienie, udał się w ich orszaku do soboru Wniebowstąpienia Pańskiego w mieście. Po obu stronach drzwi stał ze wszech stron lud zgromadzony, który z radośnem uniesieniem wykrzykiwał, ura! a niewiasty sypały pod nogi po drodze Cesarzowi Jegomości uplecione z kwiatów wieńce. Przed cerkwią spotkany był Monarcha przez duchowieństwo ze śpiewaniem przez śpiewaków: „Zbaw Panie lud twóy i pobłogosław dziedzictwu twojemu.“ Po weyściu do cerkwi odprawioną została liturgija ś., po którey Cesarz Jegomość ucałował Krzyż ś. i udał się do przygotowanego na pobyt Jego Cesarskiey Mości domu, należącego do Pana Jenerał-Porucznika *Iłowayskiego*, przed którym ustawione były we dwa szeregi wszystkie woyskowe *regalia* i Naywyższe Dyplomata, za różne zasługi Woysku dane, pośród których spotkali Nayjaśnieyszego Pana członkowie kancellaryi woyskowey, a *staniczni* atamani z sędziwemi starcami ofiarowali Jego Cesarskiey Mości chleb i sól, które Monarcha przyjąć raczył z Wysoką uprzeymością. Po wyyściu na dziedziniec Cesarz Jegomość zbliżył się do straży ze sztandarem stojącey, ze 105 ludzi półku atamańskiego złożoney, przyzywał niektórych do Siebie i łaskawie z nimi rozmawiał; potym wszedł Monarcha do wewnętrznych pokojów domu, z którego, po wielokrotnem przez lud naokoło zgromadzony wykrzyknieniu Ura! Jego Cesarska Mość raczył wyyśdź na balkon, przy czém publiczność wydawała niezmierną swą radość i zadowolenie. Nazajutrz dnia 13 o godzinie 10tey z rana, przedstawiani byli Jego Cesarskiey Mości duchowieństwo, służbę pełniący i odstawni jenerałowie i sztabs-oficerowie. Cesarz Jegomość u wielu raczył się wypytywać o różnych rzeczach, do służby należących: potém w towarzystwie Pana Atamana Woyskowego i wszystkich jenerałów raczył bydź w w kancellaryi woyskowey, oglądał woyskowe gimnazyum, szpital, zamek turemny i arsenał. Potym Nayjaśnieyszy Pan raczył mieć obiad w domu Pana Atamana Woyskowego, podczas którego wśród huku z dział spełniono zdrowie Jego Cesarskiey Mości i całego Nayjaśnieyszego Domu, a potym Cesarz raczył spełnić zdrowie Atamana Woyskowego z całem woyskiém dońskiém, co z naywiększą wdzięcznością przyjęte było. Po obiedzie Cesarz Jegomość powrócił do Swey kwatery, a wieczorem znowu raczył przybydź do Pana Atamana Woyskowego na bal, który Monarcha rozpoczął z małżonką Pana Atamana Woyskowego tańcem polskim, i raczył zabawić na balu około dwóch godzin. Dnia 14, w dzień Wysokich narodzin Nayjaśnieyszey Cesarzowey Jeymości Maryi Fedorowny, Cesarz Jegomość przybył do cerkwi soborney Wniebowstąpienia i słuchał mszy ś., po którey protojerey *Merchelew* podał Jego Cesarskiey Mości proswirę, poczém Monarcha powrócił do Swego mieszkania, gdzie już pojazdy były przygotowane, i nakoniec o godzinie dziewiątey z rana, z powszechną wszystkich żałością, przez dawnieysze miasto *Stary-Czerkask* wyjechał do *Azowa*, a ztamtąd napowrót do *Taganrogu*.

W teyże gazecie czytamy z *Symferopola* pod 26 października: Dnia 24 t. m., o godzinie 5tey z południa, miasto *Symferopol* uszczęśliwione zostało wysokiém przybyciem Cesarza Jegomości. Nayjaśnieyszy Pan po przyjeździe do miasta, z *Taganrogu* przez *Nogaysk* i *Perekop* udał się prosto do cerkwi soborney, gdzie spotkany został przez Gubernatora Cywilnego, Rzeczywistego Radcę Stanu *Naryszkina*, z duchowieństwem i urzędnikami cywilnemi, i wysłuchawszy modłów, raczył się udać, towarzyszony od gubernatora, do przygotowanego na pobyt Swóy domu, zaymowanego przez Dowódzcę dywizyynego, Jenerała porucznika *Udoma*. Wieczorem miasto całe, na okazanie powszechney radości, było oświecone. Nazajutrz Cesarz Jegomość, po wysłuchaniu świętey liturgii, wśród hucznych okrzyków ura! o godzinie 9 z rana, w pożądanym stanie zdrowia, udał się nową drogą ku południowym brzegom *Krymu*, do majątku Hrabiego Michała Siemienowicza *Woroncowa*, gdzie u niego raczył mieć obiad i nocleg.

W. X. J. Michał, przejeżdżał dnia 4 listopada, przez *Jamburg* i *Narwę*, dnia 7 przez *Nitawę*, a dnia 8 przez *Kowno*, w podróży swey do *Warszawy*.

Austrya.

Wiedeń dnia 22 listopada.

Gazeta *Oesterreichischer Beobachter* umieściła następujące, pod dniem 22 września ogłoszone, prawo względem zaprowadzenia konskrypcyi przez Rząd tymczasowy Grecyi.

Ponieważ powiększenie regularnego woyska, nayskutecznieyszym jest środkiem do ugruntowania niepodległości Grecyi; to zaś pomnożenie mo-

że bydź tylko osiągnione sposobem prawnego zaciągu przez konskrypcyą; przeto ciało radzące stanowi co następuje: 1) Zaciąg ma nastąpić sposobem konskrypcyi w całém greckiém państwie, w stosunku od jedney do sta dusz, z mieszkańców każdego miasta, miasteczka i wsi. Wiek żołnierza oznacza się od lat 18 do 30. 2) W mieyscach, gdzie liczba mieszkańców nie dochodzi sta spełna, ułamek przechodzący dusz 50, poczytany ma bydź za pełne sto, i da jednego żołnierza, ułamek niższy od 50 dusz nie da żadnego. 3) zaciąg odbywa się losem, który każdy mieszkaniec mający lat 18 do 30 wyciąga, od czego nikt nie może bydź wyłączonym; ten, który los wyciągnie, może stawić na swoiém mieyscu zastępcę, mającego wiek przepisany. 4) Wyjęci są od konskrypcyi synowie jedynacy i ci, którzy udowodnią niezdolność cielesną. 5) Z konskrypcyonistów corocznie wychodzi trzecia część zaciągowych z każdey prowincyi przez los, i zapełnia się nową trzecią częścią, tak, że w przeciągu lat 3ch całe regularne woysko będzie odnowione. 6) To jednak wyyście nie jest obowiązkiem; owszem ci, którzy zechcą pozostać w służbie, będą dla służby naypożądańsi. 7) Officerowie obowiązują się do służby trzyletniey, i nieulegają odnowieniu części trzeciey. Ale, kiedy po trzech leciech zechcą wyyśdź ze służby, zatrzymają woyskowy swóy stopień i dostaną trzecią część płacy pobieraney. 8) Ninieysze prawo ma bydź umieszczone w kodexie praw i ogłoszone.

Napoli d. 22 września roku 1825.

Prezydent *Panuco-Notara* — Jeneralny Sekretarz: Jc. *Skandalidi.*

Potwierdził Prezydent ciała wykonawczego Jerzy *Konduriotti.*

Jeneralny sekretarz: *Maurocordato.*

NIEMCY.

Cd brzegow Menu dnia 15 listopada.
(*z Gazety Warszawskiey*).

W. Xiążę Sasko Weymarski napisał dnia 7 b. m. następujący bilet, do swego taynego Radcy i ministra stanu *Göthe*, z powodu obchodu upłynionych 50 lat, od czasu przybycia tego świat[l]ego męża do *Weymaru*:

Wielce szacowny Mości Panie Tayny Radco i Ministrze Stanu!

„Słusznie zapewne uważam dzień, kiedy WPan na wezwanie moje przybyłeś do *Weymaru*, za dzień rzeczywistego weyścia w służbę moję, bo od owey chwili, nie przestałeś WPan dawać mi, nayprzyjemnieyszych dowodów, naywiernieyszey przychylności i przyjaźni przez poświęcanie rzadkich swoich talentów. Pięćdziesiąty więc powrót tego dnia, uznaję z naywiększą radością za uroczystość jubileuszową, służby mojego pierwszego urzędnika, przyjaciela od lat młodzieńczych, który z niezmienną wiernością, przywiązaniem i stałością towarzyszył mi dotąd we wszystkich przygodach życia, którego mądrym radom i dobremu zawsze pełnieniu obowiązków, winienem pomyślny wypadek, naywaznieyszych przedsięwzięć, i którego posiadanie, uważam za jednę z naywiększych ozdób mojego rządu. Korzystając chętnie, z dzisieyszey uroczystości jubileuszowey, dla wynurzenia WPanu tych uczuć, proszę oraz bydź zapewnionym o ich niezmienności.„

Pan *Göthe*, przybył dnia 7 listopada 1775 r. do *Weymaru*, i dnia 11 czerwca 1776, objął urząd taynego radcy poselstwa, w ówczasowey tayney Radzie. Piastował potém koleyno inne urzędy, które coraz ściśley łączyły go z Xiążęciem, który go wezwał, i dostoynym jego domem. Dnia 5 września 1779, został taynym Radcą, a d. 11 czerwca 1782, Prezesem kollegium kamery, potém gdy złożył ten urząd, otrzymał d. 13 września 1804 mianowanie na rzeczywistego taynego radcę, a dnia 12 grudnia 1815, został mianowany ministrem stanu.

Tegoroczne piękne lato, podało professorowi *Gruithuisen* sposobność, iż przejeżdżając przez różne części Niemiec, zwrócił uwagę professorów astronomii w kilku uniwersytetach na odkryty przez siebie utwor na xiężycu, podobny do wału: Udzielił im oraz 33 figur, wystawujących naypoźnieysze jego odkrycia na xiężycu.

Wynalazek nowego rodzaju pieców, kapitana *Butsch* we *Frankforcie*, zasługuje na uwagę. Tym sposobem otrzymuje się zwyczayny stopień ciepła, z oszczędzeniem blisko połowy materyałów palnych, a w gorzelniach i innych fabrykach przeszło połowę. W *Frankforcie*, postawiono już 400 takich pieców. Wynalazek ten ma oraz nie małą korzyść ztąd, iż ochrania od niebezpieczeństwa ognia.

— *Dnia* 20. —
(*z Monitora Warszawskiego.*)

Czytamy w gazecie *Hesperus*, artykuł następujący z Monachium: Król Jmć postanowił oszczędzić milion zł. reń na wydatkach woyskowych, drugie tyle na wydatkach administracyi kraiowey, trzecie tyle na wydatkach swoich osobistych, czyli dworu swojego. Zaprowadzony został ścisły dozor w kuchniach; Król Jmć kazał na stole swoim, tylko sześć potraw zastawiać: więcey, niż dwieście osób, które się żywiły, bez żadnego upoważnienia, z kuchni królewskiey, muszą sobie nadal odmówić tey wygody. Pan *de Montpernis*, wielki kuchmistrz królewski, mianowany jest wielkim mistrzem dworu Królowey Jmci wdowy.

Apteka dworska, która kosztowała co rok, dwakroć dwadzieścia tysięcy zł. reń., zniesiona została. Oba Instytuta młodych panien, w Nimfenburgu i w Monachium, złączone będą w jeden: Mówią, że korpus kadetów, i trybunał appellacyyny, przeniesione zostaną do Monachium, Regencya prowincyi Iser do Landshut, a uniwersytet z Landshut, do Monachium lub do Ingolsztadt, gdzie dawniey się znaydował, nareszcie Sąd naywyższy z Monachium do Augsburga, a Regencya Augsburgska do Güntzburga. Z Ingolsztadu może będzie forteca. Pierwszy batalion artylleryi, stojący w Augsburgu, ma rozkaz tam się udać. Król Jmć oświadczył, że nie jest Królem miasta *Monachium*, lecz Królem Bawarskim, ztąd wnoszą, że centralizacya tego miasta nie będzie tak wielka, jak dawniey.

Śmierć nagła przeszłego Króla, zniweczyła wiele pięknych nadziei. Wiele nominacyy, na naywyższe i nayzyskownieysze urzędy krajowe, wiele gratyfikacyy pieniężnych, bardzo znacznych, już było wyexpedyowanych 12 października, i czekało tylko podpisu królewskiego. Monarcha ten dobroczynny, znużony powinszowaniami dnia swoich imienin; odłożył te podpisy do dnia następującego: tymczasem Niebo inaczey mieć chciało.“

W Heidelbergskim uniwersytecie, zawiązało się towarzystwo między professorami i uczniami, w celu użytecznym, ratowania chorych uczniów. Kommissya, złożona z członków towarzystwa, będzie miała dozor przyzwoity nad uczniami, wczasie ich słabości. Uczniowie majętnieysi, będą się przykładali do uformowania kassy, na ten cel potrzebney, z którey wszyscy, a szczególniey ubodzy uczniowie, będą mieli w czasie choroby, swoje opatrzenie.

FRANCYA.

Paryż dnia 12 listopada
(*z Korrespondenta Warszawskiego*).

Arystarch powiada: „Upadek Pana *Zea* obchodzony był w Madrycie z wielkim zapałem od wszystkich prawdziwych hiszpanów, którzy są przyjaciołami tronu i swojey oyczyzny.... „Rewolucyoniści, którzy w Xiążęciu Infantado wiernego upatrują poddanego, będącego przez swoje urodzenie i ogromny majątek, silną państwa podporą, starają się wzbudzić przeciw niemu nieufność i spotwarzają go dla jego talentów, a wywyższają natomiast pod niebiosy swoich koryfeuszow, którzy z nicości pochodząc, żadnego nieodebrali wychowania i ledwo pisać się nauczyli.“ Tenże dziennik tak między innemi mówi: „Czuje to, prawda, Hiszpania, iż utraciła cokolwiek ze swojego dawnego blasku, lecz nie sądzi się bydź wyrodzo-

ną. W ponurem milczeniu zgina się pod brzemieniem konieczności, która dla niey jest tylko chwilową, lecz nic nie da się pogrążyć: wciąż ona jeszcze żywi w gruncie serca swojego myśl, iż jak ocknięty lew znowu się kiedyś podźwignie, i w dogodnym czasie użyje swey strasznliwey nieprzebraney siły. Hiszpan widzi wyciśnioną pieczęć swey religii na prawach królewskich, wybitą na ustanowieniach, które są wiekami uświęcone i od prawego Monarchy dobrowolnie zaprzysiężone. Jest on z nich kontent i będzie je utrzymywał, nawet z niebezpieczeństwem życia swojego. Z grozą spoglądał Hiszpan na pieczęć bezbożności, wytłoczoną na rewolucyi francuzkiey, i na rozmaitych instytucyach, które ona w pośród bluźnierstw, ateizmu i nayohydańszych rozpust wylęgła. Od tey chwili zbrzydził on sobie wszystko, co tylko nosi na sobie podobną cechę.

Mówią, że izby prawodawcze zwołane będą między 15 a 25 lutego r. 1826.

Dziennik wychodzący w Tuluzie donosi, że w biórach ministra woyny, mocno są zajęci sztabem głównym; niesłychać jednak jeszcze o żadnych zmianach. Jenerał Segur (autor znaney historyi wielkiego woyska) jest członkiem kommissyi trudniącey się tym przedmiotem.

— *Dnia* 13. —

(*z Gazety Warszawskiey*).

Dziennik *Gwiazda* odwołuje wiadomość o przybyciu Jenerała *Roche* do tuteyszey stolicy. Towarzystwo przyjaciół greckich nie odebrało doniesienia, z któregoby wnosić można, iż wspomniony jenerał oddalił się z *Napoli di Romania*. Przeciwnie owszem, z upragnieniem oczekiwał posłaney do Grecyi wyprawy, która zapewne stanie d. 25 b. m. w *Napoli di Romania*. Przybycie Pana *Vidali*, który wiezie listy od jenerała *Roche*, i od 4 tygodni odbywa kwarantannę w *Marsylii*, było, jak się zdaje, powodem do tey pogłoski.

Syn Hrabiego *Las Cazes* został napadnięty po zbóyecku o 20 kroków od mieszkania swego w tuteyszey stolicy, i pchnięty sztyletem; rana atoli nie jest niebezpieczną. Nie wyśledzono jeszcze zbrodniarza.

— *Dnia* 14. —

Król Jmć kupił od Xiążęcia *Bourbon* pałac zwany *Mały Luxemburg* za 575,000 franków.

Gazeta francuzka donosi, że okręt *Thetis* i korweta *l'Esperance* przybyły d. 20 maja do *Sourabaja*, gdzie opatrzywszy się w dostateczną żywność, udadzą się w dalszą żeglugę, dla odkrycia nowych wysp i krajów.

Wynalazek pewnego oficera francuzkiego (pisze dziennik *Gwiazda*) może mieć większe skutki, aniżeli race kongrewskie. Grecy doświadczą jego użyteczności. Jest to statek palny mechaniczny, prostey budowy, a skutek jego niezawodny. Wynalazca zrobił machinę, która porusza łódź lub szalupę. Każdy statek może mieć taką machinę piekielną. Nie ma żadnego sposobu przewidzenia lub przeszkodzenia explozyi. Machina ta nie wiele kosztuje, tak, iż za kilkakroć stotysięcy franków, można zniszczyć całą flotę. Teraźnieysze statki palne nie mogą się wcale równać z nowo wynalezionym. Trzeba je bowiem prowadzić wiosłami w środek floty nieprzyjacielskiey, potém zapalać, i wtedy albo zawcześnie, albo za późno płomień je ogarnia. Nieprzyjaciel może je zgasić, lub od siebie odwrócić; nadto można ich używać tylko w nocy, i z wystawieniem mężnych maytków na niebezpieczeństwo. Statki zaś palne mechaniczne, mogą bydź z jednakową korzyścią we dnie i w nocy posyłane przeciw nieprzyjacielowi, i nigdy nie zbaczają ze swojey drogi. Nikogo przytém nie naraża się na niebezpieczeństwo, a skutek ich jest nieuchronny; nie można ich ani zagasić, ani przewidzieć, gdzie i jak nastąpi explozya. 12 takich statków mogą zniszczyć naywiększą flotę, stojącą na kotwicy.

— *Dnia* 16. —

Artykuł Pana *Chateaubriand* o rzeczypospolitey i dążności Europy, umieszczony w *Dzienniku Rozpraw*, sprawia wielkie wrażenie. Naybardziey zadziwia ton, z jakim autor, dotąd przychylny monarchii, oświadcza *Burbonom*, iż chce bydź republikaninem. Przepowiada wypadki, które nigdy nie nastąpią. Powstają na niego dzienniki różnych stronnictw: rojaliści twierdzą, iż zrzucił maskę; liberaliści szydzą z niego. Ściągnął na siebie niełaskę całego dworu, i nie może mieć nadziei pozyskania kiedy urzędu. Myśli o nowém wydaniu wszystkich dzieł swoich, za co mu xięgarze tuteysi dają 300,000 franków.

— *Dnia* 18. —

Jeden z tuteyszych dzienników umieścił następujący artykuł, podpisany przez naczelnego Rabina *de Cologna* w *Paryżu*: „Pisma publiczne francuzkie i angielskie doniosły niedawno o osobliwszym zamyśle majora *Noah* który się ogłasza założycielem miasta *Ararat*, w Zjednoczonych Stanach północney Ameryki. Gdyby Pan *Noah*, jako właściciel rozległego nieuprawnego gruntu, przestał na wezwaniu ubogich ludzi do osiadania tam, i obiecywał im złote góry, niktby zapewne nie chciał mu zaprzeczać tytułu projekcisty; lecz Pan *Noah* myśli grać większą rolę, to jest, sędziego Izraelskiego. Wydaje rozkazy Izraelitom na całym świecie, stanowi pogłówne od wszystkich żydów, i w uniesieniu swojém tak się zapala, iż na konsystorz Izraelski w *Paryżu* wkłada obowiązek sprawowania interessów jego, mniemając, iż Prezes tegoż konsystorza powinien sobie poczytać za zaszczyt bydź użytym za kommissanta. Wszystko idzie wybornie; braknie tylko jeszcze: 1) dostatecznego dowodu władzy Pana *Noah*; 2) textu proroctwa, któreby bagno w Ameryce północney przeznaczało na mieysce zebrania się rozproszonych szczątków ludu żydowskiego. Mówiąc szczerze, oświadczam Panu *Noah*, iż Panowie *Hierschel* i *Meldola*, naczelni Rabini w *Londynie*, równie jak ja, nie powinni wcale przyjąć nominacyi, którą im udzielić raczył. Sam tylko Bóg wie czas przywrócenia ludu żydowskiego, i da go poznać całemu światu przez niewątpliwe znaki, wszelki zamysł zgromadzenie, mającego cel polityczno narodowy, jest nam zakazany, jako zbrodnia przeciwko Bogu. (*Talmud. Ketouboth fol. III*). Pan *Noah* zapomniał, bez wątpienia, iż Izraelici, wierni zasadom wiary swojey, przywiązani do krajów, gdzie mieszkają, i przychylni rządom, pod któremi znaydują wolność i opiekę, uważają urojony konsulat Pseudo-Restauratora zarzecz, śmiéch wzbudzającą.“

(*z Monitora Warszawskiego*.)

Pan *Saint-Cricq*, prezes bióra handlowego i osad, prosił w urzędowém pismie akademii umiejętności, aby podała do rozwiązania pytanie bardzo ważne dla przemysłu: „Czyli witryol sody, może przez rozbiór chemiczny odzyskać nie tylko powierzchowną postać, lecz nawet i smak zwykley soli, a w razie gdyby tak było, czyli koszta zamiany nie przewyższą cła, nałożonego na tę ostatnią substancyą (3 decimy od kilogramu, albo 4 grosze od funta). Akademia wyznaczyła do tego kommissarzy Panów Vauquelin i Darcet, którym, na ich żądanie, przydała Panów Thenard i Gay-Lussac.

Zdaje się rzeczą pewną, iż się szczerze zaymują projektem do prawa o własności literackiey; wezwano obiedwie ajencye autorów dramatycznych, aby mianowały po jednym kommissarzu, w celu udzielenia swych postrzeżeń do nowego projektu do prawa, i tym końcem obrani zostali PP. *Lemercier* i *Delaville*.

„Xiądz *Pradt* czyliżby się już wyrzekł pisania? Nie śmiemy tego twierdzić, albowiem wiadomo, jak gwałtownie go przyciska potrzeba pisania; lecz przynaymniey dowiadujemy się, iż przedsięwziął poświęcić wiele czasu rolnictwu, i poczytujemy sobie za obowiązek, zachęcić go do stałości w tak chwalebnym zamiarze. Zamyśla on założyć wzorowy folwark, w swoich dobrach, w departamencie Cantal, pod *Avranches*, do którego sprowadził z Friburga 25 krów cielnych i 10 by-

)1(

ków. Chce on powiększyć swą oborę aż do 100 krów. Przyda do tego 12 klaczy i źrzebiąt normandzkich i angielskich z naypięknieyszey rasy. Zachowane będą w tym folwarku sposoby naydoskonalszey uprawy ziemi i użycie łąk sztucznych, co wielką przyniesie korzyść departamentom Cantal i Puy-de-Dome."

TURCYA.

Monitor Warszawski zawiera z Tryestu pod dniem 9 listopada, następujące wiadomości o rzeczach greckich:

Flota amerykańska popłynęła do Tunis, gdzie będzie domagać się zadosyć uczynienia za wyrządzoną zniewagę banderze amerykańskiey.

Lubo członkowie greckiego rządu zdają się teraz w zgodzie zostawać, nieumniey jednak panuje pomiędzy niemi zazdrość, która bardzo szkodzi sprawie publiczney. *Maurokordato* jest jedynym ze wszystkich, którego zna ośmność wydziałów administracyi sprawia naywiększe zaufanie. Syn Kolokotroniego ma się ożenić z córką Bobeliny, która tak nędznie zginęła na łonie swojey rodziny. Tombasi, Conduriotti i syn Bobeliny podarowali znaczną summę na przedmiot marynarki i koszta uzbrojenia.

Austryacki dowódca na Archipelagu, otrzymał od rządu swojego rozkaz, aby się rewidowaniu kupieckich okrętów sprzeciwiał, i ile możności okręty swoje tak rozstawił, izby wszelkiemu pogwałceniu neutralności, zapobiegał. Podobne rozkazy otrzymać miał dowódca francuzki.

ANGLIA.

Londyn d. 12 listopada.

(z *Gazety Warszawskiey*).

Odebrano tu wiadomości z *Kalkuty*, dochodzące do d. 12 lipca. Jenerał *Macbean* z oddziałem dywizyi Jenerała *Morrisson*, zajął bez oporu miasto i wyspę *Ramree*. Przestraszony nieprzyjaciel uciekł, chociaż miasto było dobrze osza[ń]cowane.

Od Jenerała *Campbell* nadeszły rapporta z *Prome* pod d. 5 maja: wstrzymał on wszelkie działania, i mając podeyrzenie, względem uczynionych przez Króla *Awy*, oropozycyy do pokoju, zerwał układy, z wysłanemi Kommissarzami Birmanów. List prywatny, z główney kwatery donosi, iż wspomniony Jenerał, oczekiwał posiłków, po których nadeyściu, miał ruszyć ku *Arnerapoore*. Inne atoli wiadomości, nie są tak pomyślne; według nich, Król *Awy* nie jest pokonanym, i Birmani sposobią się do naydzielnieyszego odporu: gdyż teraz dopiero zaczyna się woyna w prowincyach, należących właściwie do ich kraju. Miasto *Prome* jest warownem, lecz niezdrowem mieyscem.

Sekretarz skarbowy, Zjednoczonych stanów północney Ameryki, ogłosił warunki nowey pożyczki, wynoszącey 10 milionów 400 000 dollarów z prowizyą po 4½ od sta. Umorzenie jey, nastąpi we dwóch terminach, d. 1 stycznia 1829 i d. 1 stycznia 1830 roku.

Jeden z przedmiotów, które na kongressie południowo-amerykańskim w *Panama*, rozstrzygnięte zostaną, tycze się niepewności, czy wyspa *Kuba* ma bydź niepodległą, czy też i do którey Rzeczypospolitey Amerykańskiey, ma bydź przyłączoną? W *Panama* wydrukowano adres, wielu znakomitych mieszkańców, wspomnioney wyspy. w którym upraszają *Boliwara*, aby ich oswobodził od panowania Hiszpańskiego.

Cena obligacyi pożyczki greckiey. podniosła się od niejakiego czasu, o kilka procentow.

Kopalnie złota w *Topegan*, w prowincyi południowo-amerykańskiey *Guanaxuato*, utrzymywane przez towarzystwo górnicze, Anglo-Mexykańskie, przynoszą już na tydzień 15,000 piastrów czystego zysku, po odtrąceniu wszystkich wydatków.

Bryg wojenny grecki *Kimon*, pod dowództwem kapitana *Miaulis*, mający 11 dział i 55 ludzi w powrócie z Anglii do swego kraju, rozbił się na morzu, niedaleko wyspy *Alderney*, uratowano jednak wszystkich ludzi, i większą część ładunku.

Margrabia *Hastings*, powrócił z Paryża do tuteyszey stolicy, w przyszłym tygodniu uda się z rodziną swoją do *Malty*. Słychać, iż miał ważne zlecenia do rządu francuzkiego.

(z *Korrespondenta Warszawskiego.*)

W Kartagenie zebrana była d. 23 września, znaczna siła morska, przeznaczona do tayney wyprawy. Marynarka kolumbijska, miała byuż pomnożerą.

Dziennik *Times* umieścił memoryał, podany Cesarzowi Austryackiemu, przez patryarchę weneckiego Władysława *Pyrker*, w przedmiocie ciągle upadającey pomyślności Wenecyi, dawney pani świata. Powiedziano tam; że ludność tego miasta, niegdyś przez rękodzielnie i handel kwitnącego, dzisiay do 100,000 zmnieyszyła się; z których ⅓ zaledwie wyżyć może.

— *Dnia* 15 —

(*z Gaz. Jour. de Francf.*).

Król Jmć cieszy się naylepszym zdrowiem, i ma święta Bożego Narodzenia, przepędzać w Londynie; N. Pan, spodziewany więc jest w *Carlton-House* trzeciego tygodnia miesiąca grudnia.

Spodziewają się, że pośrednictwo P. Karola *Stuarta*, zapobieży woynie między *Buenos Ayres* a *Brezylią*.

Gazeta *Courrier*, czyni następujące uwagi, z przyczyny spadnienia papierow skarbowych francuzkich: „Nie sądzimy się w możności, naznaczenia prawdziwey przyczyny tego spadnienia: lecz możemy powiedzić, że względy polityczne, bynaymniey do tego nie wchodzą; możemy zapewnić, iż od nastania pokoju, w żadney epoce, nie było między mocarstwami sprzymierzonemi, chęci serdeczniejszey, utrzymania stosunków przyjacielskich, które w tey chwili istnieją. W roku bieżącym, roztrząsano i rozstrzygnięto, w gabinetach europeyskich, pytania wielkiey wagi; pytania, które w pewnych okolicznościach, dałyby powód nie do pogłosek o woynie, ale do samey woyny. Wszelako wszystkie te pytania były roztrząsane i ułatwione, w duchu wzajemney ufności, która była zawsze i teraz jest naylepszą rękoymią pokoju: narody bowiem, podobnie jak i pojedyncze osoby, kiedy chcą kłótni, zawsze wynaydą przyczyny istotne, lub pozorne.

(*z Korrespondenta Hamburskiego.*)

Tuteyszy jeneralny inspektor ceny zbożowey, Pan *Willoam Jakób* przybył na powrót z podróży do krajów lądowych.

Rząd w *Kalkucie*, otrzymawszy wiadomość, że rozpoczęte układy w *Prome* między Birmanami i dowódcą angielskim, zerwane zostały, przyjął znowu do służby, niedawno z niey uwolnione, statki przewozowe dla sprowadzenia potrzeb wojennych do *Rangoon*.

Pod kierunkiem anglików uczą teraz w Bengalu 12,000 chłopców i 1,200 dziewcząt indyyskich na sposób europeyski.

Od roku 1822 ogólna summa pożyczek, zawartych tu dla południowey Ameryki wynosi 21,594,571 f. s.

Niedawno wypłynął okręt ze szkockiemi osadnikami do *Buenos-Ayres*.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Gubernatora
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 140

Wilno dnia 27 listopada v. s. 1825 Roku.

1. W rozbiorze dzieła konkursowego nieletniego Sieńkiewicza pod sprawą opieki działającego z wierzycielami jego oyca, Sąd Ziemski Trocki Dekretem w roku teraznieyszym listopada 20 zapadłym, termin normalny wzięcia do namowy dzień 15 grudnia bieżącego roku naznaczył, w jakowym czasie gdyby strony mające stosunki do funduszow zeszłego Sieńkiewicza Chorążego jawiły się, pod upadkiem rzeczy zastrzega.

Andrzey Podbereski Sędzia Ziemski Trocki Prezydujący.

Leonard Zyliński Sędzia Ziemski.

Adam Strawiński Pisarz Ziemski.

Hieronim Staniewicz Rejent.

1. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Samowładnącego Całą Rossyą etc. etc. etc.

Urodzonym i Szlachetnym Łukaszowi Borowskiemu, jakiego bądź imienia Jemielitemu, byłemu Pruskiemu kancelarzyście Kupfander jakich bądź imion, Mordkowiczowey z Popław, Olszewskiemu z Olszewa, Janowi Tworowskiemu, z Brzeznicy, Rotmistrzowi woysk Pruskich Michelisowi, Unterofficerowi woysk tychże Krystyanowi Arendtowi, Maciejowi Chorominskiemu, z Kocow Basi parafii winna, Rotmistrzowi woysk Pruskich Podszarlemu, Franciszkowi Skłodowskiemu, jakiegobądź imienia Sokolnickiemu, Rotmistrzowi dawnych woysk Polskich Ignacemu Umińskiemu, jakiego bądź imienia Szycowi Stolarzowi przy bataljonie Pruskim, Wachmistrzowi tychże woysk Pruskich Dobrykowi, byłemu towarzyszowi woysk tychże Gisatisowi, Samuelowi Hermingowi kowalowi, jakiego bądź imienia Kacelbachowi Officyaliście celnemu z Raygroda, żołnierzowi Inwalidow Kibelskisowi, jakiego bądź imienia Konachiewiczowey, jakiego bądź imienia Markowskiemu z Markowa podporucznikowi, jakiego bądź stanu i znaczenia Michałowi Naubokatisowi, Franciszkowi Poletyle z Domanowa, Aptekarzowi Ratayskiemu, Akcyznikowi Rosocha, kupcowi Królewieckiemu Szeresowi, byłemu Oberamtmanowi Branskiemu Uklanskiemu, jakiego bądź imienia Pannie Cyglerownie z Reysen, byłemu Pruskiemu Branskiemu Kreyzowemu Sądowi czyli temu kogo interes jego dotyczeć się może, i Starozakonnym Josielowi Szubowiczowi, Berkowi Szubowiczowi, Moszkowi Jankielowiczowi byłym rzeźnikom w Bransku, i byłemu tamże mieszkańcowi Szmuyłowi Beniaminowi, oraz Ickowi Josielowiczowi Apelbaumowi, nienmiey dalszym wszystkim jakich bądź nazwisk i rodzaju Kredytorom lub Pretensorom zeszłego Majora woysk Pruskich Frydryka Cyglera, pozew przed Sąd Główny 2go Departamentu Obwodu Białostockiego z instancyi Starozakonnego Abrama Leybowicza Rafałowskiego, kupca i obywatela miasta Białegostoku wynosi się oto: Zmarły w 1802 roku w mieście Brańsku Major woysk Pruskich Frydryk Cygler zostawiwszy majątek z domu w tymże mieście położonego, i ruchomości składający się, prócz hypotekowanych na tymże domie zostawił wiele innych jeszcze długow za karteczkami, obligami, rachunkami, i na zastawy rozmaitych rzeczy różnym osobom winnych, tak że massa ze sprzedaży rzeczonego domu i znalezionych ruchomości zebrana, w małey nawet części na zaspokojenie pierwszych Kredytorow niewystarczała, co dało powod tymże Kredytorom ustanowienia processu konkursowego, który gdy się w czasie Rządu Pruskiego nieskończył, przez dwa Dekreta Remissyyne Sądu Głównego Białostockiego 1810 d. 28 septembra i 1822 r. także d. 28 7bra zapadło, na ostateczne rozsądzenie do wyznaczonego tym końcem Sądu Exdywizorskiego odesłany został, od jakowego Sądu lubo zapozwani teraz przez wydane w Gazetach krajowych i zagranicznych obwieszczenia, o działaniu jego, i zamiarze oczewistego wyrokowania byli zawiadomieni, i do niego niestawali, nabywszy pozywający od hypotekowanych prawo pierwszeństwa mających i realnieyszych Kredytorow należytoich w massie rzeczonego Majora Cyglera, lubo otrzymał w roku bieżącym dnia 10 apryla Dekret oczewisty Sądu Exdywizorskiego summę rubli srebrnych 3443 kopiejek $43\frac{3}{4}$ do odebrania z depozytu po regencyi Białostockiey pod zawiadowaniem Sądu Głównego Białostockiego będącego żałującemu przysądzający, że jednak takową summę za pośrednictwem tylko ewikcyi odebrać ma, przeto celem uprzątnienia wszelkich w tem interessie obojętności, pozywa żałujący wszystkich, którzy się tylko kiedykolwiek Kredytorami i Pretensorami Majora Cyglera bydź mienili, lub dotąd jeszcze sądzą mieć prawo, lub wreszcie ich Sukcessorow przed Sąd Główny Białostocki, w terminie prawnym za niedziel cztery od datty ninieyszego pozwu wypadającym, żądać będzie: O zatwierdzenie Dekretu oczewistego Sądu Exdywizorskiego massy Cyglera w dniu 10 apryla 1825 roku w mieście Białymstoku zapadłego, i w skutek tegoż, o przyznanie żałującemu prawem własności summy depozytalney do teyże massy należącey rubli srebrnych 3443 kopiejek $43\frac{3}{4}$. O uznanie za niepotrzebną i zniksczemnienie wszelkiey ewikcyi za posrednictwem którey tę summę żałujący odbierze, o wskazanie i zapisanie na pozwanych, i wszystkich dalszych realnych i nierealnych Kredytorach Majora Cyglera amissyi, czyli wiecznego upadku ich pretensyi, ile przez dwudziestoletnie więcey milczenie samą prawną dawnością umorzonych, ze Starozakonnym zaś Ickiem Apelbaumem o złożenie na wstępie sprawy parąki naymniey do summy rubli srebrnych 1500 i zniksczemnienie jego pretensyi, o sądzenie na wszystkich pozwanych kosztow prawnych, i oto co się przy sprawie wnosić będzie, z wolną poprawą pozwu.

Roku 1825 nowembra 10 dnia. Woźny świadczę iż tego pozwu kopii trzy dla umieszczenia w Gazecie Petersburskiey, Moskiewskiey, Warszawskiey, Kuryerze Litewskim, i w Gazecie Berlińskiey, do Redakcyów tychże Gazet przesłałem, szóstą zaś do drzwi Sądowych przybiłem, a siódmą Star. Ickowi Apel-

baumowi mieszczaninowi Białostockiemu do rąk wręczyłem. Woźny Sądu Głgo Obwodu Białostockiego Stefan Sokołowski.

Roku 1825 mca nowembra 12 dnia. Sąd Główny Departamentu 2go Obwodu Białostockiego zgodność ninieyszey kopii pozwu z Autentykiem w tem Sądzie zeznanym i w xięgi zapisanym przy wyciśnieniu Skarbowey pieczęci poświadczając, wolne podanie oney do publicznych Gazet dla obublikowania stronie zostawuje.

Assesor Franciszek Grodzki.

Sekretarz Jan Kniażyński.

Wolno drukować dnia 21 listopada 1825 roku. Radca Stanu i Cenzor Ignacy Reszka.

---

2 Niżey podpisany Ludwik Modrżewski, niegdy Urodzonych Adama i Zofii z Rzążewskich Modrzewskich małżonkow syn, niegdy Urodzonego Sebastyana Rzążewskiego wnuk, zaś niegdy Urodzonego Pawła Rzążewskiego prawnuk, a niegdy Urodzoney Zofii z Radzikowskich, niegdy Urodzonego Piotra Rzążewskiego małżonki, zaś niegdy Jana Angierskiego dobr Zieniszkowcow w powiecie Latyczowskim, a Województwie Podolskim leżących dziedzica, bezpotomnie z tego świata zeszłego siostry przyrodniey praprawnuk, ninieyszym w imieniu tak swym, jako i wspoł sukcessorów swych, zapobiegając całości praw swoich i wspoł sukcesorów do dóbr Zieniszkowiec w powiecie Latyczowskim a Województwie Podolskim położonych i służących, a w czasie swoim złożyć i okazać mianych oświadcza; iż process przez zmarłego niegdy Sebastyana Rzążewskiego podpisanego dziada z W. Antonim Perzyńskim, o nieprawne dóbr Zieniszkowic nabycie, i onych posiadanie, oraz o skasowanie tegoż nabycia i oddania dóbr wraz z pożytkami z tychże przez niego pobieranemi w trybunale Lubelskim rozpoczęty i toczony, a śmiercią tak dziada Sebastyana Rzążewskiego, jako też oświadczającego matki i innych wspoł sukcesorów do dóbr po Janie Angierskim prawa swoje mających, przerwany z sukcessorami Antoniego Perzyńskiego dóbr tychże Zieniszkowic posiadaczami, albo od nich w prawach zostającemi osobami, tak o dziedzictwo takowych, jako też i o wszelkie z tychże dóbr Zieniszkowic od czasu nieprawnego nabycia onych pobierane pożytki i dochody, niemniey o zwrót takowych ożywiać i kontynuować będzie, aby sprawa takowa ile zadawniona upadku niedoznawała, ninieyszym przez Gazetę Kuryera Litewskiego, iżby rzeczonych dóbr posiadaczów wiadomości doszło, donosi. Dan w Mieście Województwa Podlaskiego Siedlcach. Dnia 1 listopada 1825 roku.

Ludwik Modrżewski.

Pozwolono drukować. Wilno d. 23 listopada 1825 r., Cenzor, Radzca Kollegialny Symon Żukowski.

---

2. Sąd Taxatorsko - Exdywizorski, dekretem remissyynym Sądu Ziemskiego powiatu Słonimskiego w roku teraźnieyszym 1825 miesiąca 8bra 19 dnia zapadłym, na rozdział dóbr Mołowid w powiecie Słonimskim położonych, a do aktorstwa WW. Michała i sukcessorow zeszłego Józefa Kiersnowskich należnych, przeznaczony, w dniu 5 9bra jako w terminie do pierwszego zjazdu wskazanym, ad fundum folwarku attynencyonalnego Alexandrowa zjechawszy, przy załatwieniu innych akcessoryynych kwestyow i czynności, wyrokiem swoim w dniu 6 mca 9bra zaszłym, komportacyą tak na WW. Kiersnowskich dłużnikach, na cel wyjaśnienia massy funduszu pod konkurs oddanego, jako też na ich kredytorach i pretensorach, wszelkich papierow ogół debitow wyświecić zdolnych, na dzień 8 januaryi 1826 roku do Kancellaryi Ziemskiey Słonim. tak na stawających jako i niestawających, pod winami sprzeciwieństwa uznał i nakazał. Po spełnieniu którey zjazd powtórny i ostateczny do majątku Mołowid, dla ukończenia całego Exdywizyi dzieła, na dzień 1szy maja tegoż 1826 roku zadeterminował, i o tym wszystkich pretensow i kredytow WW. Kiersnowskich przez trzykrotną awizacyą Kuryera Litew. wcześnie zawiadamiając, że w stosunek remissy na nieprzychodzących po satysfakcyą amissyą rozciągnie ostrzega. Dat 1825 roku miesiąca 9bra 13 dnia.

Prezydent Exdyw. Jozefat Lipski.

Sędzia Ziemski Słonimski iEx. Ignacy Rahoza.

Adam Solatycki Exdywizor. S.

Wincenty Rodziewicz Exdyw. Rejent,

---

2. Sąd Zjazdowy, rozbiór na majątku W. Kazimierza Głębockiego B. S. O. w dobrach wsi Biełaszowie w Gubernii Wołyńskiey, Powiecie Ostrogskim leżących, z mocy rezolucyi w Sądzie Cywilnym Wołynskim dnia 23 februaryi 1821 roku wypadłey, do kończenia ostatecznego sprawy przeznaczony, mając sobie zrobione przedstawienie od Wierzycielskiego Prokuratora Ur. Stanisława Różyckiego, iż niektórzy Debitorowie massowi, jako to: WW. Michał Xiądz i Jan w cywilnym stanie będący Łomniccy, bracia, Konstanty Chodakowski, popozostała i Sukcessorowie niegdy W. Samuela Goltza, Sukcessorowie niegdy W. Woyciecha Kretzmera, a w ostatku W. Jan Kanty Rynkiewicz i JW. Józef August Graf Iliński Senator Imperyi i K., pomimo zapozwów po nich wydanych, nie przychodząc, zwłoki znaczney stają się przyczyną; dla zapobieżenia czemu, aby termin ostateczny, dla stawienia się i odpowiadania pod rygorem zaoczności i upadkiem w bydź mogących z ich strony obronach, został naznaczony i przez Gazety obwieszczony prosił. Na skutek czego, kiedy przy limicie na gruncie wsi Biełaszowa dnia 25 septembra idącego 1825 roku głoszoney, nastąpiło żądania powyższego rozwiązanie, którym dzień 15 grudnia jednegoż 1825 roku do ostatecznego stawienia się i odpowiadania na zaroszczenia przez konkursową massę do Debitorow W. Kazimierza Głębockiego prostowane, jest już pod upadkiem w sprawie i rygorem zaocznego zdecydowania przynieść się mianych pretensyi massowych oznaczony. Dla tey więc przyczyny Sąd zjazdowy o tym co wyniknęło interessowane osoby obwieszcza. Dan w Ostrogu na sessyi Sądowey dnia 25 oktobra 1825 roku.

Sędzia Ziem. Pttu Ostrogskiego Kazimierz Szczepkowski.